

Sygn. akt *I ACa 712/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Jerzy Geisler (spr.)**

**Sędziowie: SA Ryszard Marchwicki**

**SA Jan Futro**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak**

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G. (1)**

przeciwko **T. G.**

**o ustalenie**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 września 2015 r. sygn. akt XVIII C 28/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. ustala, że umowa darowizny zawarta w dniu 26 czerwca 2012 r. przez T. G., działającego w imieniu M. G. (1) oraz w imieniu własnym, której przedmiotem było 209 przysługujących M. G. (1) udziałów w spółce pod firmą P. (...)w P., sporządzona w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza W. S., nr repertorium (...) jest nieważna;

b. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.667 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.850 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

SSA Ryszard Marchwicki SSA Jerzy Geisler SSA Jan Futro

*I ACa 712/16*

## UZASADNIENIE

Powód M. G. (1) wniósł pozew przeciwko T. G. o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 26.06.2012 r., a ewentualnie o nakazanie pozwanemu przeniesienia na powoda 209 udziałów w spółce P. (...) Nadto inicjator procesu domagał się zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu żądania M. G. (1) wskazał, że udzielił swojemu ojcu T. G. szeregu pełnomocnictw, m. in. pełnomocnictwa z dnia 6.06.2002 r., do reprezentowania interesów powoda jako (...) sp. z o.o. w P.. Wyjaśnił, że w związku z utratą zaufania do ojca odwołał wszystkie udzielone mu pełnomocnictwa, w tym z dnia 6.06.2002 r., o czym kilkakrotnie poinformował pozwanego. Powód zaznaczył, że pomimo dotarcia do pozwanego informacji o odwołaniu pełnomocnictw, T. G. – działając w imieniu swego syna – przeniósł na siebie nieodpłatnie własność 209 udziałów należących do powoda. M. G. (1) zaznaczył, że umowa darowizny zawarta przez jego ojca „z samym sobą” miała miejsce w dniu 26.06.2012 r., tj. już po otrzymaniu przez niego ustnej informacji, iż pełnomocnictwo zostało odwołane. Zdaniem powoda procesu, z mocy art. 103 § 1 k.c. wynika, iż umowa darowizny z dnia 26.06.2012 r. jest nieważna, albowiem powód nie dokonał jej potwierdzenia, pozwany zaś działał w imieniu syna jako falsus procurator (tj. bez umocowania).

Uzasadniając żądanie ewentualne, powód podniósł, iż pismem z dnia 18.07.2012 r. odwołał darowiznę z dnia 26.06.2012 r., a to wobec rażącej niewdzięczności ojca. M. G. (1) wyjaśnił, że pozwany stał się wobec niego wrogo nastawiony, obrażał go i poniżał publicznie, szkalując dobre imię syna. Powód zaznaczył, że ojciec nasał Policję na niego i jego matkę, twierdząc, że włamali się oni do mieszkania pozwanego, podczas gdy powód wraz z matką przebywali w nim na podstawie umowy użyczenia. Podał również, że pozwany usunął powoda i jego rodzinę z lokalu użyczonego przez ojca (zlokalizowanego w W.), sprzeciwiając się zabrani z mieszkania przez lokatorów ich rzeczy osobistych. /k. 1-6/

W odpowiedzi na pozew T. G. wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

Pozwany przyznał, że w dniu 26.06.2012 r., działając jako pełnomocnik swego syna, zawarł umowę darowizny przenoszącą własność 209 udziałów w spółce P. (...) w P. z powoda na pozwanego. Wyjaśnił, że podstawą jego umocowania było pełnomocnictwo udzielone mu przez M. G. (1) w dniu 6.06.2002 r. Pozwany zaprzeczył, by powód informował go o odwołaniu tego pełnomocnictwa przed dniem 9.07.2012 r. Podkreślił, że odwołanie pełnomocnictwa – jako jednostronna czynność prawna – staje się skuteczne z chwilą dotarcia oświadczenia woli o odwołaniu do pełnomocnika w taki sposób, iż mógł się zapoznać z jego treścią.

Pozwany zaprzeczył również, by okazał synowi rażąca niewdzięczność. Wyjaśnił, że finansował powodowi edukację za granicą, a następnie wspierał syna finansowo w jego dorosłym życiu. Zaznaczył, że powód ma obecnie duże możliwości zarobkowe, ponieważ posiada bogate doświadczenie zawodowe i włada biegle językami obcymi. Wyjaśnił, że wypowiedział swojej byłej żonie (matce powoda) umowę użyczenia lokalu w P., gdyż do tej pory udostępniał jej lokal tylko ze swej dobrej woli, podczas gdy K. G. jest w stanie się samodzielnie utrzymać. /k. 65-72/

W piśmie z dnia 24.02.2014r. /k. 299 i nast./ pozwany wskazał na nieważność czynności prawnej z 15.07.2002r. z uwagi na pozorność oświadczenia M. G. (1) z dnia 15 lipca 2002r. o objęciu 209 udziałów oraz przystąpieniu do spółki P. (...) w P..

Wyrokiem z dnia 29.09.2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu. – k. 605 Pisemne ustalenia i motywy rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przedstawił na kartach 619-632.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód jest jedynym synem pozwanego. T. G. sfinansował powodowi edukację za granicą: najpierw w szkole średniej w W., a następnie studia w Wielkiej Brytanii. W tym okresie powodowi towarzyszyła jego matka, a była żona pozwanego, K. G.. Jej utrzymanie również finansował pozwany. Po zakończeniu studiów powód otrzymał zatrudnienie w brytyjskim banku, gdzie pracował do 2008 r. Podczas przebywania na zwolnieniu chorobowym powód popadł w konflikt z brytyjskim pracodawcą i korzystał wówczas z pomocy opłaconych mu przez ojca prawników. W 2008 r. powód przeprowadził się do Polski.

Dowód: zeznania świadka Z. G. - min 14:32 –min 45:20 e-protokołu z 8.05.2014r. k. 362, transkrypcja k. 506-514, zeznania powoda – k. 426-433 w zw. z min. 10:18 – godz. 01:33 e-protokołu (...)12.2014 r. k. 425-433, transkrypcja k.

515-568, zeznania pozwanego – min. 6:17 – godz.01:04 e-protokołu z 10.09.2013r. k. 243-249 oraz godz.01:36 -02:41 e-protokołu (...).12.2014 r. k 434-439, transkrypcja k. 515-568.

Do 2002 r. pozwany był jedynym właścicielem udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, działającej pod firmą P. (...) w P.. W związku ze zmianą przepisów kodeksu spółek handlowych polegającą na wprowadzeniu obostrzeń co do wymogów formalnych czynności prawnych dokonywanych przez jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pozwany postanowił przekazać część udziałów w swojej spółce innej osobie. Najpierw zaproponował objęcie udziałów swojemu bratu Z. G., jednakże brat nie przyjął tej propozycji. Wówczas pozwany postanowił przekazać 49% udziałów swojemu synowi, na co M. G. (1) się zgodził. W tym celu w dniu 6.06.2002 r. powód podpisał w brytyjskiej kancelarii notarialnej w L. pismo sporządzone przez prawników pozwanego, zawierające oświadczenie woli o udzieleniu pełnomocnictwa T. G.. Pełnomocnictwo z dnia 6.06.2002 r. zawierało m. in. umocowanie do objęcia udziałów w spółce P. (...), do podejmowania wszystkich uchwał dotyczących tej spółki, do udziału w zgromadzeniu wspólników, do wyrażania wszelkich zgód przewidzianych w Kodeksie spółek handlowych, a także do „zbycia na jakiegokolwiek podstawie prawnej, osobie lub osobom według uznania pełnomocnika (także pełnomocnikowi) oraz na warunkach ustalonych przez pełnomocnika przysługujących mocodawcy udziałów oraz do odbioru należności z tym związanych – w przypadku zbycia odpłatnego” w P. (...) Autentyczność podpisu złożonego na tym pełnomocnictwie oraz jego zgodność z prawem miejsca wystawienia została stwierdzona przez polskiego konsula w L. w dniu 10.06.2002 r. W dniu udzielenia przedmiotowego pełnomocnictwa powód miał 24 lata i nadal studiował w L., a do Polski przyjeżdżał tylko okazjonalnie.

W dniu 5.07.2002 r. T. G., działając jako jedyny wspólnik P. (...) w P., podjął uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego, w celu umożliwienia objęcia udziałów swojemu synowi.

Dowód: zeznania świadka Z. G. - min 14:32 –min 45:20 e-protokołu z 8.05.2014r. k. 362, transkrypcja k. 506-514, zeznania powoda – k. 426-433 w zw. z min. 10:18 – godz. 01:33 e-protokołu (...).12.2014 r. k. 425-433, transkrypcja k. 515-568, zeznania pozwanego – min. 6:17 – godz.01:04 e-protokołu z 10.09.2013r. k. 243-249 oraz godz.01:36 -02:41 e-protokołu (...).12.2014 r. k 434-439, transkrypcja k. 515-568, pełnomocnictwo z dnia 6.06.2002 r. – k. 10-13, uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego – k. 96-99.

Powód został zatrudniony w spółce P. (...) w P. jeszcze w czasie swego pobytu za granicą. Miał się zajmować pozyskiwaniem kontaktów zagranicznych, prowadzić działania marketingowe, obsługiwać rynek czeski i węgierski i nadzorować pracę biura spółki w P.. Ponieważ w tym okresie powód pracował jeszcze w banku w L., jego praca na rzecz spółki miała charakter sporadyczny i nieregularny. Z chwilą przeprowadzenia się na stałe do Polski (w 2008 r.) pozwany oczekiwał od syna silnego zaangażowania w prowadzenie interesów spółki. T. G. dążył do zapewnienia synowi i jego rodzinie wysokiego standardu życia i dlatego opłacał powodowi oraz jego żonie P. G. koszty wynajmu domu w W. o powierzchni 480 m<sup>(2)</sup>, przeznaczając na ten cel ok. 15.000 zł miesięcznie. Pozwany użyczał też bezpłatnie matce powoda swoje mieszkanie w P. przy ul. (...) i przekazywał jej comiesięcznie środki na jej własne utrzymanie.

Relacje pomiędzy stronami układały się w zasadzie poprawnie do końca 2011 r. Pozwany wprawdzie próbował kontrolować syna, często do niego dzwonił i miał pretensje do powoda, że nie dość silnie angażuje się w pracę na rzecz spółki i że wydaje za dużo pieniędzy firmowych np. na własne delegacje. Nieporozumienia te nie zakłócały jednakże ogólnie pozytywnych stosunków rodzinnych. Strony żywiły do siebie zaufanie, pozwany czuł się silnie związany również ze swoją synową i wnukami.

Na początku 2012 r. pozwany dowiedział się o problemach w małżeństwie syna i stanął po stronie synowej. Obwinił powoda za niewłaściwą postawę wobec żony i zarzucał mu porzucenie rodziny. Stało się to przyczyną silnego napięcia w stosunkach pomiędzy stronami i doprowadziło do ostrego konfliktu pomiędzy ojcem i synem.

W dniu 27.04.2012 r. powód podpisał u brytyjskiego notariusza akt notarialny obejmujący odwołanie czterech pełnomocnictw udzielonych ojcu, w tym pełnomocnictwa z dnia 6.06.2002 r. Notariusz poinformował go, że dla skuteczności odwołania pełnomocnictwa potrzebne jest poinformowanie o tym pełnomocnika w dowolnej formie

prawnej. W dniu 1.06.2012 r. powód ponownie udał się do kancelarii notarialnej, tym razem w Polsce, i podpisał akt notarialny zawierający oświadczenie o odwołaniu 7 pełnomocnictw udzielonych ojcu, w tym pełnomocnictwa z dnia 6.06.2002 r. Notariusz poinformował powoda o tym, że skuteczność odwołania umocowania nastąpi z chwilą zawiadomienia ojca o tym fakcie w dowolnej formie prawnej.

W maju i czerwcu 2012 r. powód nadal pracował w spółce (...) i kilkakrotnie rozmawiał ze swym ojcem. W rozmowach z pozwanym powód wysuwał wobec ojca roszczenia finansowe (żądania zatrudnienia go w spółce z wynagrodzeniem miesięcznym 100.000 zł, przekazania K. G. na własność mieszkania przy ul. (...) w P., zatrudnienie K. G. w spółce z wynagrodzeniem 3.000 zł miesięcznie, przeniesienia na powoda własności (...) sprzeciwiał się też przekazywaniu części jego wynagrodzenia P. G., którą to inicjatywę podjął pozwany po skardze swojej synowej, iż nie otrzymuje od powoda żadnych pieniędzy. Powód nagrywał tę rozmowę dyktafonem, ukrywając go pod dokumentami. Świadkiem rozmowy był Z. G..

W pierwszej połowie czerwca 2012 r. powód został poproszony przez ojca o podpisanie zgody na odnowienie kredytu dla spółki. Zgoda ta musiała zostać wyrażona osobiście przez M. G. (1), ponieważ banki żądały zabezpieczenia na jego majątku osobistym.

M. G. (1) warunkował wyrażenie zgody na zaciągnięcie przez spółkę (...) kredytu w B.na dalszy okres, od spełnienia przez ojca wcześniejszych jego żądań.

Pozwany nie spełnił ww. warunków syna, a powód odmówił ojcu wyrażenia zgody na odnowienie kredytu dla spółki i ostatecznie (...) sp. z o.o. nie otrzymała zaplanowanych w jej budżecie środków z kredytu. W połowie czerwca 2012 r. odbyła się rozmowa pomiędzy stronami w biurze spółki, w której uczestniczył Z. G.. Powód zażądał wówczas od ojca, by odkupił od niego udziały w spółce, grożąc, że w przeciwnym razie sprzeda je osobie trzeciej.

W dniu 26.06.2012 r. pozwany stawił się w kancelarii notarialnej i powołując się na pełnomocnictwo z dnia 6.06.2002 r. dokonał w imieniu powoda na swą rzecz przeniesienia 209 udziałów w P. (...) pod tytułem darmym.

Dowód: częściowo zeznania świadka P. T. (1) – k. 206-209, częściowo zeznania świadka M. K. k. 601-602, odwołanie pełnomocnictwa z dnia 27.04.2012 r. – k. 14, odwołanie pełnomocnictwa z dnia 1.06.2012 r. – k. 15-17, umowa darowizny z dnia 26.06.2012 r. – k. 18-20, zeznania świadka Z. G. - min 14:32 –min 45:20 e-protokołu z 8.05.2014r. k. 362, transkrypcja k. 506-514, częściowo zeznania powoda – k. 426-433 w zw. z min. 10:18 – godz. 01:33 e-protokołu (...).12.2014 r. k. 425-433, transkrypcja k. 515-568, zeznania pozwanego – min. 6:17 – godz.01:04 e-protokołu z 10.09.2013r. k. 243-249 oraz godz.01:36 -02:41 e-protokołu (...).12.2014 r. k 434-439, transkrypcja k. 515-568.

Pismem z dnia 27.06.2012 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o natychmiastowym rozwiązaniu stosunku pracy w trybie dyscyplinarnym, powołując - jako przyczynę rozwiązania umowy - odmowę wykonania polecenia służbowego (uczestniczenia w spotkaniu z kluczowym klientem czeskim) oraz nieusprawiedliwione nieobecności w pracy. M. G. (1) odwołał się od tego wypowiedzenia do sądu i aktualnie toczy się sprawa w sądzie pracy z jego powództwa.

Dowód: pismo z dnia 27.06.2012 r. – k. 25, odwołanie do sądu pracy – k. 26-32.

W lipcu 2012 r. powód odwiózł swoją żonę i dzieci do B. i w drodze powrotnej zatrzymał się u swojej matki użytkującej mieszkanie pozwanego przy ul. (...) w P.. Kiedy powód przebywał u matki, do mieszkania przyszedł pozwany, który już wcześniej zażądał od K. G., by opuściła mieszkanie. Pozwany winił swoją byłą żonę za rozpad małżeństwa swego syna z P. G. i dlatego zażądał od niej, by się wyprowadziła z jego lokalu. K. G. nie zareagowała na polecenie pozwanego. T. G. udał się wówczas osobiście do swego mieszkania przy ul. (...) i zastawszy w nim byłą żonę i syna wezwał Policję, twierdząc, że do jego lokalu wdarły się obce osoby. Po przyjeździe Policji pozwany wycofał się spod mieszkania przy ul. (...) i nie doszło do konfrontacji ojca z synem. K. G. dysponowała w tym okresie własnym lokalem, bowiem posiadała działkę zabudowaną domem na ul. (...) w P.. Ostatecznie wyprowadziła się ona z mieszkania powoda na skutek wypowiedzenia przez niego umowy o dostawę energii elektrycznej i odcięcia prądu.

Pozwany od początku 2012 r. żądał od powoda również tego, by jego rodzina wyprowadziła się z mieszkania w W.. Pozwany ustalił z synową i jej ojcem, że P. G. będzie mieszkała w B.. M. G. (1) nie powziął żadnych korków, by wyprowadzić się z mieszkania w W.. W lipcu 2012 r., w kilka dni po interwencji Policji w mieszkaniu użytkowanym przez K. G., powód wraz z rodziną przyjechał do mieszkania w W., z którego chciał zabrać rzeczy osobiste. Okazało się, że zamki w drzwiach zostały wymienione. Powód zawiadomił Policję, informując, że doszło do przywłaszczenia jego rzeczy.

Dowód: zeznania powoda – k. 426-433 w zw. z min. 10:18 – godz. 01:33 e-protokołu (...).12.2014 r. k. 425-433, transkrypcja k. 515-568, zeznania pozwanego – min. 6:17 – godz.01:04 e-protokołu z 10.09.2013r. k. 243-249 oraz godz.01:36 -02:41 e-protokołu (...).12.2014 r. k 434-439, transkrypcja k. 515-568.

Pismem z dnia 3.07.2012 r. powód zawiadomił ojca o odwołaniu wszystkich udzielonych mu pełnomocnictw, m. in. z dnia 6.06.2012 r.

Dowód: pismo z dnia 3.07.2012 r. – k. 21, zeznania świadka Z. G. - min 14:32 –min 45:20 e-protokołu z 8.05.2014r. k. 362, transkrypcja k. 506-514, zeznania pozwanego – min. 6:17 – godz.01:04 e-protokołu z 10.09.2013r. k. 243-249 oraz godz.01:36 -02:41 e-protokołu (...).12.2014 r. k 434-439, transkrypcja k. 515-568.

Pismem z dnia 18.07.2012 r. powód oświadczył, że podtrzymuje swoje stanowisko co do nieważności umowy z dnia 26.06.2012 r., jednakże z ostrożności procesowej odwołuje darowiznę udziałów w spółce P. (...)z dnia 26.06.2012 r., a to z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanego wobec darczyńcy.

Dowód: pismo powoda z dnia 18.07.2012 r. – k. 24.

W połowie 2012r. z inicjatywy powoda, miało miejsce spotkanie w kancelarii adwokackiej, w czasie którego powód wraz ze swoim pełnomocnikiem zastanawiali się nad możliwymi rozwiązaniami prawnymi w zaistniałej między stronami sytuacji. W spotkaniu tym uczestniczył również kolega powoda M. K..

Obecnie powód i M. K. nie utrzymują ze sobą kontaktów z uwagi na zaistniały między nimi konflikt.

Dowód: częściowo zeznania świadka M. K. k. 601-602, zeznania powoda – k. 426-433 w zw. z min. 10:18 – godz. 01:33 e-protokołu (...).12.2014 r. k. 425-433.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione wyżej dokumenty, uznając je za autentyczne. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, spór stron nie dotyczył również ich treści.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka P. T. (1), przyjaciela powoda, który w całej rozciągłości potwierdził wersję wydarzeń prezentowaną przez M. G. (1). W ocenie Sądu, zeznania tego świadka na okoliczność konfliktu stron były tendencyjne, albowiem przyjaciel powoda przedstawił M. G. (1) w wyłącznie korzystnym świetle, pozwanego zaś próbował przedstawić jako osobę kontrolującą, ingerującą w osobiste sprawy powoda, wysuwającą żądania i nadmierne oczekiwania wobec syna. Na temat swego przyjaciela P. T. (1) nie sformułował natomiast żadnego krytycznego sądu, przemilczając przyczyny rozstania powoda z jego żoną oraz przyczyny popadnięcia przez niego w konflikt z brytyjskim bankiem (ówczesnym pracodawcą). Świadek stwierdził ogólnikowo, że powód miał „problemy małżeńskie” oraz sugerował, że wyłączną przyczyną przeprowadzki do Polski były plany powoda i jego żony na urodzenie dzieci. Świadek twierdził ponadto, że nie wie, co było powodem zakończenia pracy M. G. (1) w londyńskim banku, nieprzekonująco tłumacząc brak swej wiedzy tym, iż powód podpisał z bankiem akt zachowania tajemnicy. P. T. (1) próbował również racjonalnie tłumaczyć odmowę wyrażenia przez powoda zgody na kredyt odnawialny, podając, że powód nie miał dostępu do dokumentów i z pewnością to stało się przyczyną nie wyrażenia zgody na odnowienie kredytu (powód miał jakoby czuć niepokój, że nie wie, na co mają być przeznaczone środki z tego kredytu).

Zeznania P. T. (1) świadczyły o tym, że świadek – jako bliski przyjaciel powoda – rzeczywiście posiada rozległą wiedzę na temat konfliktu stron. Tendencyjność i intencjonalność tych zeznań, jak również brak krytycyzmu i bezstronności

rzutowały jednakże nie tylko na ocenę szczerości i prawdziwości tych zeznań (tj. na ich wiarygodność), ale również na ocenę wartości ich mocy dowodowej, o czym będzie jeszcze mowa poniżej. Dotyczy to w szczególności tego fragmentu zeznań świadka, który referował spotkanie stron z połowy czerwca 2012 r., podczas którego powód miał jakoby poinformować ojca ustnie, iż nie jest już jego pełnomocnikiem, a jedynym świadkiem tego zdarzenia miał być Z. G.. W ocenie Sądu, zeznania P. T. (1) w tym zakresie, nie były wiarygodne, gdyż pozostawały w sprzeczności z przekonującymi zeznaniami świadka Z. G. oraz korespondującymi z nimi zeznaniami pozwanego.

Zeznania świadka Z. G. – co do zasadniczych elementów sporu – były rzeczowe, konsekwentne, logiczne, a przez to przekonujące. Ściśle korespondowały one przy tym z zeznaniami pozwanego, nie zdradzając jednakże cech świadczących o ich tendencyjności czy intencjonalności. Z. G. zeznał w sposób spontaniczny, a relacjonowane przez niego fakty znane mu były z własnych obserwacji. Świadek potrafił przekonująco wyjaśnić, jakie były przyczyny konfliktu pomiędzy stronami, przedstawił okoliczności dotyczące zaszantażowania ojca przez syna w zakresie sformułowania warunków (głównie finansowych) wyrażenia zgody na zaciągnięcie dalszego kredytu przez spółkę, dobrze orientował się w chronologii wydarzeń i miał szeroką wiedzę na ten temat, ponieważ w spółce był najważniejszą osobą po prezesie, jak nazwał go powód. Z. G. zaprzeczył w szczególności, by powód poinformował ustnie ojca w połowie czerwca o odwołaniu pełnomocnictw.

Sąd dał również w całości (co do zasadniczych elementów sporu) wiarę zeznaniom pozwanego T. G., uznając je za szczerze i prawdziwe. Należy zauważyć, że relacja pozwanego na temat jego konfliktu z synem była wyważona, krytyczna, pozwany potrafił logicznie argumentować swoje wypowiedzi i przyznawał, że często dzwonił do syna, by sprawdzić, co robi oraz że w lipcu 2012 r. rzeczywiście poinformował Policję, iż w jego mieszkaniu przy ul. (...) są obcy ludzie. Zeznania pozwanego ściśle korespondowały z zeznaniami jego brata i w bardzo spójny sposób relacjonowały przebieg konfliktu pomiędzy stronami. Zeznania T. G. w przeważającej części znajdowały potwierdzenie także w zeznaniach powoda, strony powoływały się bowiem na te same okoliczności dotyczące ich wzajemnych relacji, a różnice w ich zeznaniach wynikały w zasadzie jedynie z odmiennej interpretacji pewnych zdarzeń.

Z tego też względu za wiarygodne w przeważającej części należało uznać również zeznania M. G. (1), bowiem w zasadzie były one spójne z zeznaniami pozwanego, poza fragmentem dotyczącym rozmowy stron z połowy czerwca 2012 r. Powód utrzymywał, że wówczas powiedział ojcu o odwołaniu pełnomocnictw, czego świadkiem miał być Z. G.. Mając na względzie odmienną treść zeznań T. G., jak również Z. G., a ponadto uwzględniając silny konflikt pomiędzy stronami oraz kluczowe znaczenie tej okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd uznał, iż moc dowodowa zeznań powoda w tym zakresie nie była wystarczająca do wykazania tej okoliczności. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się bowiem, iż zeznania świadków czy stron podlegają ocenie nie tylko przez pryzmat ich wiarygodności, ale sąd może stopniować również ich moc dowodową. W niektórych sytuacjach brak jest przyczyn, dla których zeznaniom danej osoby należałoby odmówić wiary. Mimo uznania tych zeznań za wiarygodne nie zawsze mogą się one stać podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w danej sprawie, a to właśnie z uwagi na brak mocy dowodowej lub jej nie wystarczający stopień. Inaczej należy bowiem ocenić moc dowodową zeznań bezstronnego, niezangażowanego w konflikt stron świadka, inaczej zaś osoby, która pozostaje w koalicji z jedną ze stron i z tego powodu może mieć zakłócony odbiór rzeczywistości. Jeśli jedynym dowodem powoływanego przez stronę faktu są zeznania tej strony lub zeznania zawnioskowanego przez nią świadka pozostającego z tą stroną w ścisłej koalicji przeciwko drugiej stronie, sąd musi dokonać analizy tych zeznań nie tylko pod kątem ich wiarygodności, ale przede wszystkim także pod kątem stopnia ich mocy dowodowej.

W ocenie Sądu, zeznania powoda nie miały wystarczającej mocy dowodowej, a to z uwagi na okoliczności, o których będzie mowa poniżej.

Wskazać bowiem również należy, że jak wynika z zeznań świadka Z. G., zdarzyło się, że powód w maju 2012r. nagrywał jedną z rozmów, którą przeprowadził z ojcem w obecności ww. świadka. W ocenie Sądu, skoro powód nagrywał inne, wcześniejsze rozmowy z ojcem (jak i nagrywał zajście przy ul. (...) w P. w lipcu 2012r.), to – kierując się analogiczną logiką – tym bardziej miał interes w tym, aby nagrać treść kluczowej w sprawie rozmowy z ojcem w czerwcu 2012r.,

w trakcie której rzekomo poinformował go o odwołaniu pełnomocnictw. Powód takiego nagrania – dowodu - jednak nie przedłożył.

Dalej wskazać należy, jak to słusznie podniósł Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28.05.2015r., w sprawie (...) (k. 587-597), budzi poważne wątpliwości fakt, że M. G. (1) w dobie internetu, nie próbował przekazać ojcu informacji o odwołaniu pełnomocnictw w inny sposób, tj. np. drogą mailową. W jego oczywistym i istotnym interesie było bowiem posiadanie wiarygodnego i nie budzącego wątpliwości dowodu na tę okoliczność, zwłaszcza, że odwołania pełnomocnictwa miało związek z utratą zaufania syna do ojca. Znamionym również jest, że powód utracił zaufanie do ojca co najmniej w pierwszym kwartale 2012r., a rzekomo zawiadomił ojca o fakcie odwołania pełnomocnictw dopiero w czerwcu 2012r. Tak znaczna odległość czasowa deklarowanych przez powoda zdarzeń nasuwa oczywisty wniosek o ich niezgodności z prawdą.

Jeśli chodzi o zeznania pozwanego oraz świadka Z. G., to Sąd nie dał im wiary jakoby powód w czasie spotkania w kancelarii adwokackiej w 2012r. namawiał świadka M. K. na składanie fałszywych zeznań. Takiej okoliczności nie potwierdził w swoich zeznaniach sam świadek M. K., od którego rzekomo pochodziła ww. informacja. Wprawdzie Sąd ocenił zeznania tego ostatniego świadka jako niewiarygodne w części dotyczącej samego przebiegu ww. rozmów w kancelarii, albowiem świadek zeznawał w sytuacji konfliktu z powodem. W ocenie Sądu, w sprawie, brak jest jakichkolwiek przekonujących dowodów na okoliczność nakłaniania przez powoda świadka M. K. czy też innych osób do składania fałszywych zeznań. Wersje przedstawione przez ww. osoby nie są zbieżne, a wiedza pozwanego oraz świadka Z. G. jest wiedzą pośrednią. Ostatecznie wskazać też należy, że omawiana kwestia sporna nie była istotna dla rozstrzygnięcia sporu.

Świadek M. K. potwierdził zatem przekonująco jedynie fakt powstania konfliktu między ojcem a synem (okoliczność w istocie bezsporna), fakt jego konfliktu z M. G. (1) i braku obecnie kontaktów z powodem.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka M. G. (2), albowiem nie były istotne dla sporu, a zebrany materiał dowodowy wystarczał na rozstrzygnięcie sprawy (art. 217 § 3 kpc i art. 227 kpc).

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z nagrania z zajścia, które miało miejsce w lipcu 2012r. przy budynku przy ul. (...) w P., gdyż Sąd istotne okoliczności w tym zakresie ustalił na podstawie zeznań stron, świadka Z. G.. Był to zatem dowód zbędny dla rozstrzygnięcia (art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 3 kpc).

Nie były istotne w sprawie okoliczności (a w konsekwencji zeznania stron i świadka Z. G. w tym zakresie), podniesione przez pozwanego w piśmie z 24.02.2014r. (k. 299 i nast.) odnośnie nieważności czynności prawnej z 15.07.2002r. z uwagi na pozorność oświadczenia M. G. (1) z dnia 15 lipca 2002r. o objęciu 209 udziałów oraz przystąpieniu do spółki P. (...)w P.. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie były bowiem spóźnione w świetle treści art. 207 § 6 kpc, zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Okoliczności dotyczące ewentualnej nieważności czynności prawnej z 15 lipca 2002r. o objęciu 209 udziałów oraz przystąpieniu do spółki P. (...)w P. istniały już w dacie złożenia w niniejszej sprawie w odpowiedzi na pozew, a zatem w myśl winny być już tam podniesione. Strona pozwana nie podnosiła, ani nie wykazywała również, aby zaistniały opisane w art. 207 § 6 kpc okoliczności sprzeciwiające się pominięciu przez sąd tych okoliczności przy rozpoznaniu sprawy.

Na rozprawie w dniu 24.09.2015r. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o rozszerzenie tezy dowodowej odnośnie zeznań świadka M. K.. Był to wniosek spóźniony, wobec faktu dopuszczenia tego dowodu postanowieniem z dnia 4.12.2014r. (k.426), a nadto był to dowód powołany dla zwłoki i zbędny dla rozstrzygnięcia wobec faktu, że zebrany materiał dowodowy był wystarczający dla rozstrzygnięcia sporu (art. 217 § 3 kpc).

Sąd oddalił również wniosek o uzupełniające przesłuchanie powoda odnośnie okoliczności, na które zeznawał świadek M. K., albowiem – jak już wyżej wskazano kwestia przebiegu rozmów w kancelarii adwokackiej w połowie 2012r. nie była istotna dla rozstrzygnięcia sporu, a nadto powód w swoich zeznaniach odniósł się już do niej (art. 217 § 3 kpc i art. 227 kpc).

Postanowieniem z dnia 24.09.2015r. Sąd zniósł postępowanie dowodowe w zakresie przesłuchania świadka M. K., przeprowadzone w dniu 12 marca 2015r. (omyłkowo w postanowieniu wskazano no datę 15.03.2015r.), albowiem dowód ten został przeprowadzony w warunkach nieważności postępowania - termin tej rozprawy podlegał odroczeniu na podstawie art. 214 § 1 kpc w zw. z art. 214<sup>1</sup> § 1 kpc.

Pełnomocnik powoda złożył bowiem zaświadczenie od lekarza sądowego, z którego wynikało, że nie może się stawić na rozprawie w dniu 12 marca 2015r. (k. 489). Rozprawa winna ulec z tego powodu odroczeniu. Nie było jednak – wbrew twierdzeniom powoda – takiego obowiązku pomimo usprawiedliwionej nieobecności powoda na tej rozprawie. Dowód z zeznań powoda został bowiem już przeprowadzony, a powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 6.02.2014r., I ACa 746/13, Lex nr 1437924).

### ***W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo o stwierdzenie nieważności umowy z dnia 26.06.2012 r. nie zasługiwało na uwzględnienie.

M. G. (1) dopatrywał się nieważności umowy z dnia 26.06.2012 r. w tym, że pozwany działał jako falsus procurator, bowiem w chwili podpisywania umowy darowizny nie posiadał już stosownego umocowania, a to wskutek cofnięcia przez powoda udzielonego wcześniej pełnomocnictwa.

Skutki prawne dokonania czynności prawnej przez osobę, która utraciła uprzednio posiadane umocowanie, określa art. 105 k.c., zgodnie z którym jeżeli pełnomocnik po wygaśnięciu umocowania dokona w imieniu mocodawcy czynności prawnej w granicach pierwotnego umocowania, czynność prawna jest ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć.

Przepis art. 105 k.c. znajduje zastosowanie wówczas, gdy pełnomocnictwo istniało, czyli zostało udzielone i było ważne, jednakże następnie pierwotne umocowanie wygasło i w konsekwencji aktualnie pełnomocnik działa bez umocowania w tym zakresie. Przepis ten reguluje więc szczególny przypadek fałszywego pełnomocnika, który wprawdzie dokonuje czynności prawnej bez umocowania bądź z przekroczeniem zakresu umocowania, jednakże w okresie poprzedzającym dokonanie tej czynności był umocowany i czynność ta mieściła się w granicach tego umocowania. W zakresie uregulowanym w art. 105 k.c. nie stosuje się więc art. 103 k.c., dotyczącego działania przez rzekomego pełnomocnika bez umocowania lub z przekroczeniem jego granic, jednakże bez uprzedniego istnienia umocowania, pierwotnie obejmującego dokonanie danej czynności prawnej. W świetle art. 105 k.c. nie ma znaczenia przyczyna wygaśnięcia pełnomocnictwa. Dotyczy on wszelkich przypadków jego wygaśnięcia, a więc na podstawie oświadczenia woli mocodawcy (odwołanie) czy pełnomocnika (zrzeczenie się), a także z mocy prawa (np. śmierć pełnomocnika, śmierć mocodawcy, wygaśnięcie stosunku prawnego, którego treść obejmowała udzielenie pełnomocnictwa). Ważność czynności prawnej, o których mowa w art. 105 k.c., uzależniona jest od wiedzy rzeczywistej lub wymaganej od osoby trzeciej, będącej drugą stroną czynności byłego pełnomocnika. Czynność jest bowiem ważna, jeżeli osoba taka nie wiedziała i nie mogła się z łatwością dowiedzieć o wygaśnięciu pierwotnego umocowania (por. post. SN z dnia 5 stycznia 2011 r., III CSK 84/10, Lex nr 784943, Komentarz do art. 105 Kodeksu cywilnego pod red. K. Kopaczyńskiej-Pieczniak, Lex 2012).

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt odwołania pełnomocnictwa przez powoda. Spór stron dotyczył tego, z jaką chwilą odwołanie pełnomocnictwa stało się skuteczne wobec pozwanego, w szczególności: czy miało to miejsce przed, czy już po zawarciu umowy z dnia 26.06.2012 r.



Zgodnie z art. 101 § 1 k.c., pełnomocnictwo może być w każdym czasie odwołane, chyba że mocodawca zrzekł się odwołania pełnomocnictwa z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa.

Odwołanie pełnomocnictwa jest jednostronną czynnością prawną. Dochodzi do skutku przez złożenie przez mocodawcę oświadczenia woli o odwołaniu pełnomocnictwa. Oświadczenie takie może zostać złożone przede wszystkim pełnomocnikowi i następuje z chwilą dojścia do niego oświadczenia o odwołaniu w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią (art. 61 § 1 i 2 k.c.). Przepisy kodeksu cywilnego nie wymagają dla odwołania pełnomocnictwa formy szczególnej, w związku z tym należy przyjąć, że oświadczenie takie może zostać złożone w formie dowolnej, chyba że przepis szczególny, ewentualnie umowa, z której wynika umocowanie, wymaga dla odwołania pełnomocnictwa zachowania formy szczególnej. Jeżeli na podstawie art. 99 k.c. bądź przepisu szczególnego udzielenie pełnomocnictwa wymaga szczególnej formy, jego odwołanie nie wymaga zachowania takiej formy (por. Komentarz do art. 101 Kodeksu cywilnego pod red. K. Kopaczyńska-Pieczniak, Lex 2012).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż skutek prawny odwołania pełnomocnictwa następuje dopiero wówczas, gdy pełnomocnik dowie się o treści złożonego mu przez mocodawcę oświadczenia woli o cofnięciu umocowania. Zgodnie przy tym z zasadą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c., ciężar wykazania skuteczności odwołania pełnomocnictwa spoczywa na powodzie.

Należy przy tym uwypuklić, że inne skutki prawne wynikają z faktu dotarcia oświadczenia woli o odwołaniu pełnomocnictwa do pełnomocnika, inne zaś – z faktu stanu świadomości kontrahenta co do istnienia umocowania byłego pełnomocnika. W razie wygaśnięcia uprzednio istniejącego pełnomocnictwa przepis art. 105 k.c. chroni działającego w dobrej wierze kontrahenta, dla ważności umowy bez znaczenia pozostaje natomiast stan wiedzy byłego pełnomocnika. Jeśli bowiem kontrahent nie wie i nie mógł z łatwością dowiedzieć się o wygaśnięciu pełnomocnictwa, zawarta przez niego umowa pozostaje ważna bez względu na to, czy o wygaśnięciu pełnomocnictwa wiedział był pełnomocnik. Sytuacja takiego kontrahenta jest więc dużo lepsza niż sytuacja kontrahenta dokonującego czynności prawnej za pośrednictwem „fałszywego pełnomocnika” (tj. działającego bez umocowania lub z jego przekroczeniem – art. 103 k.c.), albowiem w tym drugim przypadku ważność umowy zależna jest od jej potwierdzenia przez uprawnionego, w przypadku zaś działania byłego pełnomocnika wystarczająca jest dobra wola kontrahenta.

W niniejszej sprawie okoliczności zawarcia umowy przez byłego pełnomocnika (pозwanego) były o tyle znamienne, że były pełnomocnik był zarazem drugą stroną umowy (kontrahentem). Ważność umowy z dnia 26.06.2012 r. należało zatem ocenić przez pryzmat art. 105 k.c., a zatem kluczowe dla rozstrzygnięcia było ustalenie, czy pozwany wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć o odwołaniu pełnomocnictwa.

Powód nie wykazał, by jego ojciec na dzień 26.06.2012 r. wiedział o odwołaniu pełnomocnictwa. W sprawie bezspornym było, iż pozwany otrzymał pismo informującego go o cofnięciu pełnomocnictwa dopiero w lipcu 2012 r., mimo iż sam akt złożenia oświadczenia woli o cofnięciu umocowania miał miejsce po raz pierwszy już w kwietniu 2012 r. Dla oceny ważności umowy z dnia 26.06.2012 r. znaczenie miała jednakże wyłącznie data powzięcia przez pozwanego wiedzy na temat odwołania pełnomocnictwa.

M. G. (1) na dowód powiadomienia swego ojca o cofnięciu umocowania oferował jedynie dowód z własnych zeznań oraz zeznań świadków: P. T. (1) i Z. G.. Pierwszy z świadków nie był obecny przy relacjonowanej przez siebie rozmowie stron, znał jednakże jej przebieg z opowieści powoda. Z. G. miał być natomiast naocznym świadkiem rozmowy ojca z synem z połowy czerwca 2012 r., nie potwierdził jednakże, by powód rzeczywiście poinformował wówczas ojca, że odwołał mu pełnomocnictwo. W ocenie Sądu, nawet gdyby zeznania powoda i jego przyjaciela uznać za wiarygodne (co jednak nie miało miejsca), to i tak ich moc dowodowa była zbyt słaba, by można było dokonać w oparciu o nie kategorię ustaleń faktycznych. Prawdziwość zeznań zarówno P. T. (2), jak i samego powoda była ponadto wątpliwa w świetle zeznań Z. G. oraz pozwanego, którzy przedstawili odmienną wersję wydarzeń, przeciwstawiając twierdzeniom powoda własną relację zdarzenia z połowy czerwca 2012 r.

Sąd miał na względzie, że relacje stron były napięte już od początku 2012 r. Powód i pozwany odbyli w pierwszej połowie 2012 r. bardzo wiele rozmów, podczas których były poruszane konfliktogenne tematy, dotyczące zarówno spraw osobistych, jak i zawodowych. Pozwany ingerował w problemy małżeńskie syna, opowiadając się po stronie swojej synowej i domagając się od syna pogodzenia się z żoną. Powód z kolei wysuwał w tym okresie żądania finansowe wobec ojca, domagając się podwyżki, przekazania mu własności nieruchomości oraz zabezpieczenia sytuacji finansowej swojej matki. Sytuacja pomiędzy stronami była na tyle napięta, że powód groził swemu ojcu również sprzedażą przysługujących mu udziałów na rzecz osoby trzeciej, co z pewnością stało się bezpośrednią przyczyną zawarcia przez pozwanego umowy z dnia 26.06.2012 r. Utrata zaufania pomiędzy stronami musiała przy tym nastąpić już co najmniej w kwietniu 2012 r., skoro już wówczas powód złożył u brytyjskiego notariusza oświadczenie woli o odwołaniu pełnomocnictwa. Pomimo udzielenia powodowi pouczenia, iż skutek cofnięcia umocowania nastąpi dopiero z chwilą powiadomienia o tym pełnomocnika, powód wstrzymywał się z przekazaniem tej informacji ojcu. Na początku czerwca 2012 r. M. G. (1) ponowił akt odwołania pełnomocnictwa, dla pewności dokonując go tym razem w Polsce. Powód został wówczas ponownie poinformowany przez notariusza o konieczności powiadomienia pełnomocnika o fakcie cofnięcia umocowania. Mimo to wówczas nie wystosował do ojca żadnego pisma informującego o złożonym przez niego oświadczeniu woli. Uwzględniając eskalację konfliktu pomiędzy ojcem a synem, jaka miała miejsce już co najmniej w kwietniu 2012 r., (kiedy to powód złożył w L. oświadczenie woli o odwołaniu pełnomocnictwa); napięty przebieg rozmów, jakie strony odbywały ze sobą w okresie do 26.06.2012 r.; jak również treść tych rozmów, a w szczególności treść wzajemnie kierowanych do siebie pretensji, żądań i ostrzeżeń, Sąd uznał, iż brak wystosowania przez powoda pisma do ojca informującego o odwołaniu pełnomocnictwa był przejawem niedochowania należytej dbałości o własne interesy. Zwlekanie z poinformowaniem pozwanego na piśmie o cofnięciu umocowania musiało istotnie rzutować na sytuację dowodową powoda, z czego M. G. (1) musiał zdawać sobie sprawę, skoro już w maju 2012 r. nagrywał dyktafonem jedną z rozmów przeprowadzonych z ojcem w obecności Z. G.. W ocenie Sądu, brak pisemnego dowodu (lub choćby dowodu z zeznań bezstronnego, niezaangażowanego w konflikt stron świadka) na okoliczność zawiadomienia ojca o odwołaniu pełnomocnictwa przed dniem 26.06.2012 r. musiał być uznany za brak należytego wykazania prawdziwości faktów, z których powód wywodził swoje żądanie (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc). Skoro powód nie powiadomił ojca na piśmie o odwołaniu pełnomocnictwa przed dniem 26.06.2012 r. i nie potrafił przedstawić na poparcie swojej wersji wydarzeń przekonującego dowodu osobowego (albo dowodu z dokumentu), to musiało to świadczyć o rzeczywistym braku ustnego zawiadomienia, tudzież o zaniechaniu przez powoda elementarnej dbałości o swe interesy, przejawiającym się w braku zapewnienia sobie dowodów na wypadek powstania sporu. W każdym przypadku powództwo w tak ustalonych okolicznościach podlegało oddaleniu na tej podstawie, że powód nie wykazał, by pozwany wiedział o cofnięciu pełnomocnictwa już przed dniem 26.06.2012 r.

W ocenie Sądu, powód nie wykazał również, by pozwany mógł się z łatwością dowiedzieć o cofnięciu mu pełnomocnictw. Z art. 105 k.c. wynika domniemanie dobrej wiary kontrahenta (pозwanego), a ciężar udowodnienia okoliczności przeciwnej spoczywa na powodzie. M. G. (1) powinien był zatem wykazać, że pozwany co najmniej mógł się z łatwością dowiedzieć o odwołaniu mu pełnomocnictwa z dnia 6.06.2012 r. Sąd ustalił, że strony odbywały ze sobą wiele rozmów w okresie od daty sporządzenia pierwszego notarialnego odwołania pełnomocnictwa do daty otrzymania przez pozwanego pisma z dnia 3.07.2012 r. Na tę okoliczność powoływały się zgodnie obie strony. Jak wskazano już powyżej, rozmowy te odbywały się w napiętej, wzajemnie wrogiej atmosferze i były pełne wzajemnych pretensji, pojawiały się w nich nawet groźby i próby szantażu (powód uzależniał podpisanie kredytu odnawialnego od spełnienia jego żądań finansowych, pozwany groził synowi odebraniem mu majątku, syn groził ojcu odsprzedaniem udziałów w spółce osobie trzeciej). W ocenie Sądu, układ tych okoliczności faktycznych nie był jednakże wystarczającym sygnałem dla pozwanego, z którego powinien byłby się domyślić, iż syn odwołał mu pełnomocnictwa. Powód nie wykazał, by o tym fakcie wprost poinformował ojca, nie udowodnił też, że o swoich zamiarach w tym zakresie informował ojca. Strony były zgodne co do tego, że co najmniej do połowy czerwca 2012 r. w rozmowach ojca z synem temat odwołania pełnomocnictwa w ogóle się nie pojawiał. Powód nie twierdził nawet, by zdradził ojcu swe zamiary z tym związane, zaś z faktu całkowitej bierności powoda w tym zakresie aż do połowy czerwca 2012 r. (tj. przez półtora miesiąca licząc od daty pierwszego aktu notarialnego) należy wnosić, iż M. G. (1) celowo utrzymywał w tajemnicy przed ojcem fakt notarialnego odwołania pełnomocnictw, dokonany przez niego po raz pierwszy już w kwietniu 2012 r. W ocenie Sądu,

z samego tylko faktu istnienia silnego konfliktu pomiędzy stronami oraz zgłaszania wzajemnych żądań i pretensji pozwany nie musiał się domyślać, że syn dokonał odwołania udzielonych mu pełnomocnictw. Powód nie wykazał, by okoliczności istniejące w pierwszej połowie 2012 r. dostatecznie wyraźnie sygnalizowały pozwanemu, iż został pozbawiony umocowania do działania w imieniu syna. W tej sytuacji nie można było uznać, by T. G. mógł z łatwością dowiedzieć się o odwołaniu udzielonego mu pełnomocnictwa.

Uznając żądanie o stwierdzenie nieważności umowy za bezzasadne, Sąd był zobligowany rozstrzygnąć jeszcze o żądaniu ewentualnym. Powód domagał się bowiem, by na wypadek nie uwzględnienia żądania głównego, Sąd nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia woli przenoszącego własność 209 udziałów w spółce (...) z powrotem na powoda, a to z uwagi na odwołanie darowizny.

Materialnoprawną podstawę powództwa o nakazanie złożenia oświadczenia woli stanowił art. 898 § 1 k.c. przewidujący możliwość odwołania wykonanej darowizny, jeżeli obdarowany dopuścił się wobec darczyńców rażącej niewdzięczności. Rolą Sądu było zatem zbadanie, czy zachowania pozwanego opisane przez powoda nosiły znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

W judykaturze zgodnie prezentowany jest pogląd, że odwołanie darowizny nie następuje w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawo - kształtującym, lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie zgodnie z art. 900 k.c. Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia - wywołującego skutek obligacyjny - darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny. Przedmiotem żądania pozostaje w tym przypadku złożenie oświadczenia woli o określonej treści (tak SN m.in. w wyroku z dnia 14 grudnia 2011 r. w sprawie III CSK 260/11, LEX nr 1108815; podobnie w wyroku z dnia 9 maja 2002 r. w sprawie II CKN 647/00, LEX nr 55246). Taki charakter roszczenia determinuje także zakres kognicji Sądu, który w procesie zainicjowanym żądaniem złożenia oświadczenia woli, co do zasady ogranicza się do badania, czy zaszyły okoliczności wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu, o jakim mowa w art. 900 k.c. Skuteczność odwołania darowizny powinna być oceniana według stanu z chwili złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, co oznacza, że wymaga zbadania, czy przesłanki określone w art. 898 § 1 kc istniały w momencie złożenia tego oświadczenia (tak: SA w Poznaniu w sprawie I ACa 1111/12, LEX 1264389 oraz w wyroku z dnia 4.07.2013r., I ACa 571/13, LEX nr 1353805 , wyrok SA w Łodzi z 18.07.2014r., I ACa 63/14).

W nawiązaniu do powyższego stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie oświadczenie powoda z dnia 18 lipca 2012r. (k. 24) o odwołaniu darowizny w sposób ogólnikowy wskazuje tylko, że odwołanie to następuje z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Z tego względu brak jest podstaw do stwierdzenia jakie były rzeczywiste przyczyny, dla których M. G. (1) odwołał darowiznę: czy był to sam fakt powstania konfliktu pomiędzy nim a ojcem czy też inne (jakie?). Istotne w sprawie były zaś tylko te ewentualne przyczyny, które zaistniały od chwili dokonania darowizny (26.06.2012r.) do złożenia oświadczenia o jej odwołaniu. Powód w swoim oświadczeniu przyczyn takich nie wskazał. Już choćby z tego powodu stwierdzić należy, że odwołanie to pozbawione jest skutków prawnych. Niezależnie od tego stwierdzić należy, co następuje.

Nie budzi wątpliwości, że z chwilą dokonania darowizny powstaje między darczyńcą a obdarowanym szczególnie stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., polegającą na powstaniu uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Jako przesłankę tego uprawnienia ustawodawca w art. 898 k.c. statuuje rażącą niewdzięczność. Posługuje się więc zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r. V CKN 1599/00, Prokuratura i Prawo 2002 r., Nr 5, str.40). Na względzie trzeba mieć zatem kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaj utrzymujący się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy. Dobre obyczaje w tym konkretnym środowisku i zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą mogą przy tym stanowić jedno z pomocnych

kryteriów w ocenie zachowania pozwanych. Nie można też pominąć, czy do umowy darowizny doszło między osobami najbliższymi. W niniejszej sprawie stronami umowy są ojciec i syn. Czyni to koniecznym ocenę zachowań pozwanych na płaszczyźnie stosunków i obowiązków rodzinnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01).

Ponadto, pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000r., II CKN 280/00, opubl. L.).

Jako przejaw rażącej niewdzięczności orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje też zaniechanie pomocy darczyńcy w czasie choroby (zob. wyrok z 23 marca 2000 r., II CKN 810/98, opubl. Legalis).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że o rażącej niewdzięczności nie można mówić nawet w sytuacji, gdyby obdarowany umyślnie wywoływał konflikty z darczyńcą, lecz zaistniałe nieporozumienia nie wykroczyłyby poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000r., II CKN 280/00, opubl. Legalis). Obowiązek moralnej wdzięczności wobec darczyńcy nie rozciąga się bowiem tak daleko, by zakazywać obdarowanemu przyjętej i naturalnej w łączących ich stosunkach osobistych negatywnej reakcji na zachowania darczyńcy. Nie można z niego wywodzić także zakazu podejmowania przez obdarowanego zachowań, które są wprawdzie nacechowane złą wolą wobec darczyńcy, jednakże nie wykraczają poza ramy konfliktów życiowych typowych dla ich stosunków osobistych, utrwalonych, dobrze znanych obu stronom, a tym samym dla nich przewidywalnych. W szczególności darczyńca nie może oczekiwać od obdarowanego, by z uwagi na uczynienie darowizny obdarowany zaniechał zachowań, których dotychczas dopuszczał się wobec darczyńcy w sytuacjach konfliktowych, a które nie miały dotąd wpływu na pogorszenie ich wzajemnych relacji.

Przytoczone przez powoda w uzasadnieniu pozwu zachowania T. G. wobec syna nie spełniały bynajmniej kryteriów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 k.c. Należy uwypuklić, że wszystkie zachowania opisane przez powoda w pozwie i kolejnych pismach procesowych mieściły się w ramach konfliktu stron, jaki powstał w ich wzajemnych stosunkach w 2012 r. i były reakcją na równoległe zachowania M. G. (1). Sąd miał na względzie, że konflikt ten został wywołany próbą ingerowania ojca w życie osobiste syna, która to ingerencja nie była jednak obca dotychczasowym relacjom stron, bowiem pozwany zawsze był osobą „kontrolującą” (według zeznań świadka P. T. (1)). Nie można również pomijać, że kryzys w stosunkach stron został wywołany nagannym zachowaniem powoda wobec jego rodziny i wywołanym tym niepokojem pozwanego o losy jego synowej i jego wnuków. Sąd ustalił ponadto, iż powód, czując się rozjątrzony ingerencją ojca w jego życie prywatne, nie pozostawał ojcu „dłużny”, bowiem odmówił zgody na zaciągnięcie kluczowego dla spraw spółki kredytu odnawialnego. Wzajemna wrogość w stosunkach pomiędzy ojcem a synem spowodowała utratę wzajemnego zaufania oraz rozżalenie zachowaniem drugiej strony. W tych okolicznościach zachowania opisane przez powoda w pozwie (przymuszenie powoda do wyprowadzenia się z mieszkania w W., a jego matki – do opuszczenia mieszkania w P.) należy potraktować jako usprawiedliwioną reakcję ojca na zachowanie syna, wpisaną w charakter rozgrywającego się pomiędzy nimi konfliktu. Sąd zważył, że pozwany nie zaskoczył ani powoda, ani jego matki żądaniem opuszczenia mieszkań w W. i P., bowiem już przed lipcem 2012 r. oficjalnie zażądał od nich wyprowadzki (powód zeznał, że ojciec już od początku 2012 r. domagał się, by się wyprowadził z domu w W.). Ani powód, ani K. G. nie reagowali jednak na żądania powoda i nadal użytkowali opłacane przez niego lokale. Zaognienie konfliktu pomiędzy stronami i jego kulminacja w czerwcu 2012 r. spowodowały, że powód przestał tolerować dalsze utrzymywanie mieszkań dla syna w W., a dla byłej żony w P. i zaczął podejmować korki w celu przymuszenia ich do opuszczenia tych lokali (interwencja Policji, wymiana zamków). Zachowanie powoda mieściło się zatem w dopuszczalnych granicach usprawiedliwionej reakcji na zachowanie syna oraz K. G. i w żaden sposób nie można mu przypisać cech rażącej niewdzięczności. Należy podkreślić, że oba lokale były utrzymywane przez

powoda wyłącznie z jego dobrej woli, bez żadnego obowiązku prawnego czy moralnego w tym zakresie. Pojawienie się kryzysu w stosunkach między stronami dawało uzasadnioną podstawę do tego, by powód przestał finansować utrzymanie swojego dorosłego, w pełni samodzielnego syna oraz swojej byłej żony, otrzymującej wysoką rentę rodzinną i dysponującej własnym domem w P. przy ul. (...).

Powód nie wykazał również prawdziwości swego zarzutu, jakoby ojciec dopuścił się wobec niego rażącej niewdzięczności poprzez to, że szkalował dobre imię syna oraz wulgarnie i obraźliwie się o nim wyrażał. M. G. (1) nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów, bowiem świadek P. T. (1) stwierdził jedynie, że słyszał jak pozwany krzyczał na syna i go wyzywał przez telefon, jednakże nie zarejestrował treści wypowiedzi T. G.. Sam powód z kolei w swoich zeznaniach w ogóle nie poruszył tek kwestii, skupiając się na opisanu incydentów z zablokowaniem przez powoda synowi i byłej żonie możliwości dalszego używania lokali w P. i W..

Z powyższych względów, w przekonaniu Sądu, w okolicznościach sprawy, nie zaszyły żadne okoliczności, które uzasadniałyby odwołanie darowizny dokonanej przez powoda na rzecz pozwanego dnia 26.06.2012r. z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Powództwo podlegało zatem oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 wyroku.

Dodatkowo wskazać należy, że w kontekście powyższych rozważań, podniesione przez pozwanego okoliczności odnośnie nieważności czynności prawnej z 15.07.2002r. nie miały ostatecznie istotnego znaczenia w sprawie, albowiem, gdyby faktycznie oświadczenie M. G. (1) z dnia 15 lipca 2002r. o objęciu 209 udziałów oraz przystąpieniu do spółki P. (...)w P. było złożone dla pozorów (z przyczyn wskazywanych przez pozwanego) i w konsekwencji czynność ta była nieważna w świetle art. 83 § 1 zd. 1 kc, to powództwo tym bardziej podlegałoby oddaleniu.

O kosztach orzeczono w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, obciążając nimi powoda w zakresie kosztów procesu należnych pozwanemu (wynagrodzenie jednego pełnomocnika 7.200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł).

Wyrok z dnia 29.09.2015 r. zaskarżył apelacja powód w całości. Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy oraz naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przedstawiając takie zarzuty skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że umowa darowizny zawarta w dniu 26.06.2012 r. przez T. G., działającego w imieniu M. G. (1) oraz w imieniu własnym w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza W. S., rep. Nr (...) jest nieważna, ewentualnie

- zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanego do przeniesienia na powoda 209 udziałów w spółce P. (...) w P. i stwierdzenie obowiązku pozwanego złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda 209 udziałów w spółce P. (...) P., wraz ze stosownym rozstrzygnięciem o kosztach procesu. – k. 638-744

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą. – k. 800-814

Postanowieniem z dnia 9.02.2017 r. zawieszono postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 kpc do czasu prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu z powództwa P. (...)w P. przeciwko M. G. (1) o ustalenie – sygn. akt (...). – k. 866

Wobec prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie IX GC 1423/13 postanowieniem z dnia 15.12.2017 r. podjęto zawieszono postępowanie. – k. 871

Wyrokiem z dnia 25.10.2017 r. w sprawie I ACa 302/17, Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23.12.2016 r. ( (...)) w sprawie z powództwa P. (...)przeciwko M. G. (1) o ustalenie,

że oświadczenie M. G. (1) złożone przez pełnomocnika T. G. w dniu 5.07.2002 r. o objęciu 209 udziałów oraz o przystąpieniu do P. (...) w P. są nieważne, w ten sposób, że powództwo oddalił.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie.

### **Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji czyniąc je tym samym podstawą własnego rozstrzygnięcia.**

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128).

Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego wniosków dowodowych i zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112). Należy też mieć na względzie, że nawet stwierdzenie naruszenia prawa procesowego przez sąd I instancji, tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, jeżeli miały one wpływ na wynik sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom powoda, dokonane zostały bez obrazy art. 233 § 1 kpc, w oparciu o wszechstronnie przeanalizowany, oceniony zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy, a w każdym razie skarżący nie wykazał, by tak ujęte kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez Sąd ten naruszone, prowadząc do ustaleń niezgodnych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Niewątpliwie trafnie Sąd Okręgowy ustalił, że przed dniem 26.06.2012 r. powód nie poinformował pozwanego o odwołaniu pełnomocnictwa z dnia 6.06.2002 r. ani po sporządzeniu aktu notarialnego z 27.04.2012 r. w Wielkiej Brytanii, ani po sporządzeniu aktu notarialnego z 1.06.2012 r. w Polsce. Zawiadomienie takie zostało dokonane pismem powoda z 3.07.2012 r., którego odbiór potwierdził pozwany pismem z 9.07.2012 r.

Sąd Apelacyjny uznał jednak, że prawidłowe ustalenie tej okoliczności nie było wystarczające, aby przesądzić wynik tej sprawy.

Z punktu widzenia niniejszej sprawy wyeksponować należy inne istotne ustalenie Sądu Okręgowego, które co do zasady było między stronami bezsporne, chociaż różnie oceniane przez każdą ze stron w aspekcie etycznych relacji między synem a ojcem. Jednakże ta ostatnia kwestia była obojętna dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Jeśli pełnomocnik uważa, że postępowanie mocodawcy jest niegodziwe ( wobec pełnomocnika lub osoby trzeciej ) powinien wypowiedzieć pełnomocnictwo. Niedopuszczalne jest działanie pełnomocnika w imieniu mocodawcy z naruszeniem zasady zaufania, lojalności i działania w zgodzie z rzeczywistością lub domniemaną wolą mocodawcy. Takie postępowanie należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W pierwszej połowie roku 2012 r. relacje między stronami ulegały stopniowemu pogorszeniu. W maju i czerwcu 2012 r. powód nadal pracował w spółce P. (...) i kilkakrotnie rozmawiał ze swym ojcem. W rozmowach z pozwanym powód wysuwał wobec ojca roszczenia finansowe (żądania zatrudnienia go w spółce z wynagrodzeniem miesięcznym 100.000 zł, przekazania K. G. na własność mieszkania przy ul. (...) w P., zatrudnienie K. G. w spółce z wynagrodzeniem 3.000 zł miesięcznie, przeniesienia na powoda własności (...), sprzeciwiał się też przekazywaniu części jego wynagrodzenia P. G., którą to inicjatywę podjął pozwany po skardze swojej synowej, iż nie otrzymuje od powoda żadnych pieniędzy. Powód nagrywał tę rozmowę dyktafonem, ukrywając go pod dokumentami. Świadkiem rozmowy był Z. G..

W pierwszej połowie czerwca 2012 r. powód został poproszony przez ojca o podpisanie zgody na odnowienie kredytu dla spółki. Zgoda ta musiała zostać wyrażona osobiście przez M. G. (1), ponieważ banki żądały zabezpieczenia na jego majątku osobistym.

M. G. (1) warunkował wyrażenie zgody na zaciągnięcie przez spółkę (...) kredytu w B. na dalszy okres, od spełnienia przez ojca wcześniejszych jego żądań.

Pozwany nie spełnił ww. warunków syna, a powód odmówił ojcu wyrażenia zgody na odnowienie kredytu dla spółki i ostatecznie P. (...) nie otrzymała zaplanowanych w jej budżecie środków z kredytu.

***W połowie czerwca 2012 r. odbyła się rozmowa pomiędzy stronami w biurze spółki, w której uczestniczył Z. G.. Powód zażądał wówczas od ojca, by odkupił od niego udziały w spółce, grożąc, że w przeciwnym razie sprzeda je osobie trzeciej.***

Powód, jako udziałowiec spółki miał prawo swobodnego dysponowania swoimi udziałami. Nie budzi wątpliwości, że wola powoda ujawnioną wobec pozwanego nie było wyzbycie się tych udziałów pod tytułem darmym, skoro powód oczekiwał ich odkupienia przez ojca ( pozwanego ), a jeśli nie, to zamierzał je sprzedać na rzecz osoby trzeciej.

Przystępując do zawarcia umowy darowizny udziałów syna w spółce w dniu 26.06.2012 r., której działał jako pełnomocnik syna ( zbywcy – darczyńcy ) z jednej strony i jako obdarowany ( nabywca ) z drugiej strony, pozwany zdawał sobie sprawę, że oczywiście działał wbrew, znanej mu, rzeczywistej woli mocodawcy ( syna – powoda ).

Podkreślić trzeba, że motywy jakie skłoniły pozwanego do zawarcia w imieniu syna umowy darowizny z dnia 26.06.2012 r. na swoją rzecz były dla rozstrzygnięcia sprawy zupełnie bez znaczenia. Przytoczyć w tym miejscu należy, że świadek Z. G. wskazał, że motywem działania pozwanego była obawa, że powód zachowa się nieodpowiedzialnie i sprzeda te udziały osobie trzeciej – k. 510v. Pełnomocnik pozwanego podniósł, że była to reakcja obronna, gdyż sprzedaż udziałów powoda obcej osobie groziła klęską całej spółce. – nagranie protokołu rozprawy z dnia 8.03.2018 r. – 00:14:30-00:17:15 Co więcej powyższe dobitnie świadczy, że zawarcie umowy w dniu 26.06.2012 r. nie było absolutnie podyktowane interesem mocodawcy - powoda, lecz w ostateczności interesem pozwanego i spółki, której był udziałowcem.

W świetle powyższych okoliczności za zasadny uznał Sąd Apelacyjny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 58 § 2 kc, upatrując wadliwości objętej niniejszym pozwem czynności prawnej w jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak podstaw do zastosowania w sprawie art. 105 kc nie wyłączało możliwości badania, czy mimo to czynność dokonana przez pełnomocnika mocodawcy ( pozwanego ) z samym sobą, jako naruszająca zasadę zaufania, lojalności i działania w zgodzie z rzeczywistą wolą mocodawcy, była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.03.2013 r., II CSK 458/12, LEX nr 1324268, który stwierdził:

- Pełnomocnik, zgodnie z istotą pełnomocnictwa, tj. stosunku prawnego opartego na zaufaniu, powinien działać zgodnie z domniemaną wolą mocodawcy, a w każdym razie nie powinien podejmować działań sprzecznych z rzeczywistą lub domniemaną wolą, chociażby mieściły się one w zakresie udzielonego pełnomocnictwa. Takie działanie pełnomocnika, aczkolwiek formalnie poprawne, może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i powodować odpowiedzialność odszkodowawczą pełnomocnik wobec mocodawcy.

- Nie jest wykluczone uznanie za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego czynności prawnej dokonanej pomiędzy pełnomocnikiem i osobą trzecią, wówczas gdy osoba trzecia wiedziała lub ewentualnie przy dołożeniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o zawieraniu czynności prawnej przez pełnomocnika sprzecznych z wolą jego mocodawcy.

Sąd Apelacyjny ten pogląd podziela.

W niniejszym przypadku nie budzi wątpliwości, że pozwany działając w podwójnej roli – jako pełnomocnik powoda zbywcy – darczyńcy i jednocześnie jako nabywca – obdarowany wiedział, że działa wbrew rzeczywistej woli mocodawcy ( powoda ).

W związku z tym zaistniały warunki do ustalenia, że umowa darowizny zawarta w dniu 26 czerwca 2012 r. przez T. G., działającego w imieniu M. G. (1) oraz w imieniu własnym, której przedmiotem było 209 przysługujących M. G. (1) udziałów w spółce pod firmą P. (...)w P., sporządzona w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza W. S., nr repertorium A 6346/2012, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, na podstawie art. 58 § 2 kc, jest nieważna.

Mając to na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 kpc, dokonał zmiany merytorycznej zaskarżonego wyroku orzekając jak w punkcie Ia.

Konsekwencją powyższego była także zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za I instancję. Na podstawie art. 98 kpc i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, kosztami tymi obciążono pozwanego. Na te koszty złożyły się: 10.450 zł – opłata od pozwu i 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda. – pkt Ib wyroku

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 i 108 § 1 kpc i § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, obciążając nimi pozwanego. Na te koszty złożyły się: 10.450 zł – opłata od apelacji i 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda. – pkt II wyroku

SSA R. Marchwicki SSA J. Geisler SSA J. Futro

--	--	--